

Recenzja pracy doktorskiej mgr Tomasza Landmanna:

Współpraca wywiadowcza Oddziału II Sztabu Głównego (Generalnego) ze służbami informacyjnymi innych państw w latach 1921-1939

Pan mgr Tomasz Landmann napisał pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Piotra Kołakowskiego dysertację doktorską zatytułowaną *Współpraca wywiadowcza Oddziału II Sztabu Głównego (Generalnego) ze służbami informacyjnymi innych państw w latach 1921-1939*. Tematyka pracy p. T. Landmanna występowała do tej pory raczej na marginesie niemałej zresztą literatury przedmiotu, którą autor rzetelnie zaprezentował. O kooperacji polskiego wywiadu wojskowego ze służbami innych, najczęściej zaprzyjaźnionych państw lub z którymi spory były czasowo przytłumione (casus Czechosłowacji), autorzy – badacze wspominali, omawiając konkretne aspekty historii Oddziału II w rozdziałach swoich monografii lub artykułach. W tym sensie autor nawet jeśli nie odkrywa zupełnie nieznanych faktów, to niewątpliwie jego zasługą jest uporządkowanie rozproszonej wiedzy oraz interpretacja czy reinterpretacja zgromadzonego materiału.

Pod względem metodologicznym i formalnym dysertacja jest poprawna i nie budzi żadnych kontrowersji, dowodząc opanowania techniki pisania prac naukowych przez p. Tomasza w stopniu przekraczającym zdecydowanie poziom dostateczny. Praca liczy 329 ponumerowanych stron, w tym 250 zasadniczego, merytorycznego tekstu, 4 tabele, po jednej mapie i rysunku oraz kilkadziesiąt załączników. Autor jest konsekwentny w stosowaniu przyjętych założeń i tradycyjnych metod badawczych (kwerenda, analiza). Praca oprócz wstępu i zakończenia, została podzielona na cztery rozdziały:

1. Organizacja i zadania Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego.

2. Rola attachatów wojskowych we współpracy wywiadowczej.

3. Współpraca wywiadowcza na kierunku sowieckim.

4. Współpraca wywiadowcza na kierunku niemieckim.

Do dysertacji zostały dodane na końcu pracy w formie załączników ciekawe dokumenty i zdjęcia ilustrujące współpracę wywiadowczą Polski z podobnymi służbami innych państw. Stanowi to dodatkowy walor dysertacji pana Tomasza, wzbogacając i uzupełniając jego poszukiwania oraz konkluzje.

Język jest zasadniczo jasny, czytelny i przejrzysty, ale zdarzają się usterki stylistyczne, leksykalne i zbyt zawile zdania, zapewne z racji niedokładnej korekty – s.4 (przestawienia i styl), 31 (na bazie krótkotrwałej poprawie relacji polsko-sowieckich) i 205. Wątpliwości budzi również często używana we wstępie forma bierna, co nieco wypacza styl i ogólne przesłanie tekstu.

Nie budzą też kontrowersji przyjęte założenia i tezy czyli metodologiczna strona pracy. Autor konsekwentnie zresztą do przyjętych reguł się stosuje i nimi podąża. To atuty recenzowanej dysertacji.

Tomasz Landmann postawił tezę, iż działalność polskiego wywiadu wojskowego w okresie dwudziestolecia międzywojennego cechowała koncentracja zainteresowań (w oryginale „dalece posunięta polaryzacja”) na kierunkach sowieckim i niemieckim. Nie jest ona może nadzwyczaj odkrywczą, ale słuszną. Znajomość realiów geopolitycznych II Rzeczypospolitej i stopnia jej zagrożenia, zmiennego w czasie, ze strony „dwójki” najważniejszych sąsiadów, nie może nasuwać innych skojarzeń i asocjacji. Nic też dziwnego, że rodzimy wywiad wojskowy niezależnie od własnych działań operacyjnych, szukał sojuszników czy partnerów do współpracy w zakresie określenia stopnia zagrożeń ze wspomnianych dwóch kierunków.

Autor starał się też prześledzić znaczenie działań operacyjnych wywiadu wojskowego II RP, w celu pozyskania niezbędnych danych o systemach wojskowych państw sąsiadujących z Polską oraz przedstawić proces budowy powiązań i sojuszy wywiadowczych pomiędzy Oddziałem II SG WP a służbami informacyjnymi innych państw. Pan Tomasz zaprezentował bogatą bazę faktograficzną dowodzącą nie tylko samego zjawiska kooperacji czy jej prób przez polski wywiad wojskowy, ale też jego zastanawiającej pomysłowością, czasem rozmachem, dywersyfikacji. Potencjalni sojusznicy i choćby taktyczni partnerzy poszukiwani byli w różnych częściach Europy i poza nią.

Dysertacja nie pozostawia też złudzeń co do efektywności tejże współpracy wywiadowczej lub jej prób nawiązania. Pomimo intensywnych często działań na rzecz pozyskania informacji w ramach kooperacji z zagranicznymi partnerami i nawet obiecującymi częściowymi rezultatami (Japonia, Czechosłowacja, Rumunia, Francja, Dania, Wielka Brytania, okazjonalnie też USA i państwa bałtyckie poza Litwą), Oddział II SG WP, jak pisze słusznie autor „nie był w stanie w pełni wykorzystać potencjału współpracy wywiadowczej z innymi państwami, zarówno na kierunku sowieckim, jak i niemieckim”. Jak zauważa dalej autor, stało się to jasne, „w przededniu wybuchu II wojny światowej, czego dowodziłby fakt „zbagatelizowania[...] posiadanych informacji na temat zbliżenia niemiecko-sowieckiego o jawnie antypolskim charakterze”. Zgoda, że Polacy nie dysponowali pełnymi informacjami na ten temat, co było efektem nielojalności i elementarnej uczciwości (jeśli taka w polityce istnieje ?) ze strony dwóch zachodnich potęg (Francji i Wielkiej Brytanii), ale nawet te informacje, czy nawet ich „odpryski” (z drugiej ręki), które napływały, zostały zlekceważone. Rzutowało to również na możliwość ewentualnego politycznego manewru, bądź realistycznego oglądu sytuacji przez kręgi decyzyjne II Rzeczypospolitej. O tym szerzej pisał zresztą prof. P. Kołakowski w swoim *Czasie próby*¹.

Istotnym walorem ocenianej pracy doktorskiej jest bogata baza źródłowa. Autor wykonał imponującą pracę, przeglądając liczne archiwalia – polskie i część zagranicznych z polskimi materiałami (Londyn i Nowy Jork), jak również dokonując przeglądu bogatej

¹ P. Kołakowski, *Czas próby. Polski wywiad wojskowy wobec groźby wybuchu wojny w 1939 roku*, Warszawa 2012, s.239-251 i 309.

literatury przedmiotu. Nie dotarł do archiwaliów czeskich, ale tutaj kwerenda choć pożądana, nie była aż tak niezbędna. Na etapie doktoratu o tak zarysowanym temacie autor mógł przede wszystkim skoncentrować się na polskich źródłach. W przypadku czeskiego archiwalnego „odcinka” mógł skorzystać z pomocy zarówno promotora, który przejrzał zbiory nad Wełtawą i Łabą oraz innych rodzimych badaczy. W swej mrówczej niemalże kwerendzie pominął jednak dwa istotne materiały, co wypada recenzentowi zaznaczyć. Pierwszym byłoby publikowane sprawozdanie płk Józefa Smoleńskiego. Choć ów prominentny i znaczący oficer polskiego wywiadu nie wspominał wprost o współpracy z podobnymi służbami innych państw, warto byłoby przytoczyć jego enuncjacje. Był on dobrze poinformowany i wizja pułkownika, choć subiektywna, naświetla ogólny kontekst funkcjonowania Oddziału II. Autor powinien też dotrzeć podczas swoich poszukiwań i wykorzystać sprawozdanie majora Tadeusza Szumowskiego. Co prawda ten materiał znajduje się w londyńskim archiwum, ale polscy historycy powoływali się na to źródło kilkakrotnie, łącznie z osobą promotora. Mjr Szumowski kwestie współpracy polskiego wywiadu wojskowego z zagranicznymi partnerami akurat poruszał. Zawartych tam zostało wiele ważnych, szczegółowych informacji². Jednak te nieliczne pominięcia pewnych publikacji czy archiwaliów nie zmieniają pozytywnej opinii o badawczych dokonaniach autora i zasługują na szacunek. W sumie trudno dotrzeć naukowcom do wszystkich opracowań, które dotyczyłyby interesujących ich kwestii, ale próby warto podjąć.

Niekiedy autor niepotrzebnie stosuje formy zbędnej ostrożności czy niedopowiedzenia. Dowodem będzie pierwsze zdanie, które z logicznego punktu widzenia nawet jest prawdziwe, ale chyba p. Tomasz Landmann przedobrzył pisząc, że położenie geopolityczne Polski w latach 1918-1939, „z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego sprawiało wrażenie trudnego” (str. 4). Ono było wręcz niezwykle trudne, co należało przedstawić jeszcze bardziej obrazowo, ale unikając niepotrzebnych tutaj kolokwializmów! Drugą niepotrzebną ostrożnością jest sformułowanie, bliskie truizmu na str. 250, iż „jakoby działalność polskiego wywiadu wojskowego w całym okresie dwudziestolecia międzywojennego cechowała dalece posunięta polaryzacja zainteresowania sprawami sowieckimi i niemieckimi”. Można zadać pytanie, czy mogło być inaczej w określonych realiach geopolitycznych i posiadania dwóch jawnie nieprzyjaznych sąsiadów?

Autor nieco powierzchownie traktuje kwestie organizacyjne polskiego wywiadu wojskowego, nie wchodząc w niuanse i daje się wyczuć, że owa tematyka niespecjalnie jest jego domeną. Szczęśliwie nie ona stanowi główną oś dysertacji. Posiada również tendencję odchodzenia od głównego wątku i tropienia przejawów kooperacji, przy analizie pracy polskich attache wojskowych. Wyczuwa się tutaj doświadczenie bardziej politologa, niż historyka.

Niemalą satysfakcję odczuwałem czytając ustępy poświęcone współpracy polsko-rumuńskiej w dziedzinie wywiadowczej. Autor wy dobył z zapomnienia nieznane szerszej

² *Funkcjonowanie Oddziału II Sztabu Głównego w 1939 roku. Sprawozdanie płk dypl. Józefa Smoleńskiego z 1.11.1939 r.*, oprac. A. Grzywacz, „Zeszyty Historyczne” (Paryż), 1998, z. 125; z kolei sprawozdanie mjr T. Szumowskiego znajduje się w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie (AIPMS).

opinii szczegóły z tych czasami iskrzących drobnym sporami sąsiedzkimi i małostkowymi reakcjami, wzajemnych relacji (s. 94). Dotyczyłoby to zwłaszcza samego początku. Wydaje się jednak, iż ze względu na sojuszniczny charakter wzajemnych stosunków, można było tutaj więcej dopowiedzieć czy zinterpretować ponownie znane fakty z kwerendy archiwalnej czy literatury przedmiotu. Ostatecznie nie był to zwykły, epizodyczny, okazjonalny czy taktyczny jedynie partner.

Szczególną uwagę – choćby ze względu na moją specjalizację w tym kierunku, zwróciły fragmenty pracy poświęcone współpracy „Dwójki”, a może raczej jej próbom ze swoim czechosłowackim odpowiednikiem. Autor prześledził i opisał kontakty Oddziału II SG WP z II **Odděleni** Hlavného Štabu. Ta część od strony merytorycznej jest niezwykle solidna i udokumentowana znajomością faktografii w dysertacji. Może wypadałoby podkreślić, iż do tej kooperacji w drugiej połowie lat dwudziestych i na początku kolejnej dekady, zachęcała i bardziej parla strona czeskich wojskowych, wychodząc nawet poniekąd ponad przysłowiowy „szereg”, wbrew o wiele bardziej powściągliwym i nadmiernie asekuranckim praskim elitom politycznym. Zresztą niewiary w partnera nie brakowało też po stronie polskich czynników politycznych i niemałej wojskowych. Warto również nadmienić, iż główne ustalenia w tej kwestii poczynił prof. dr hab. Piotr Kołakowski w *Między Warszawą a Pragą*, a niekoniecznie także zasłużony badacz, prof. Henryk Ćwięk, tak często cytowany przez autora pracy. To właśnie on skorzystał z badań słupskiego kolegi, wielokrotnie go cytując. Jakby historia zatoczyła około i kolokwialnie mówiąc, za autorem Trylogii: „złapał kozak Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma”.

I jeszcze jedna podobna uwaga, ponieważ zajmuję się historią Rusi Zakarpackiej w pierwszej połowie XX wieku, zwłaszcza w okresie dwudziestoletnich rządów nadweltańskiej Republiki. Ten fragment obecnie ukraińskiej ziemi, przez setki lat część historycznych Węgier, stał się również miejscem gry wywiadowczej prowadzonej przez Polskę i Węgry. W 1938 r. doszło do daleko idącej koordynacji służb wywiadowczych obu zaprzyjaźnionych państw zainteresowanych osłabieniem i dezintegracją Czechosłowacji, czego dowodem była głośna akcja „Łom”. Autor o tym wspominał, ale jestem przekonany, iż należałoby ten wątek rozwinąć, korzystając nie tylko z opublikowanych źródeł (zbiór pod red. G. Matwiejewa i K. Badziaka) oraz monografii D. Dąbrowskiego.

Nie mogę też zgodzić się w pełni z autorem, iż w przypadku posterunku oficerskiego w ramach Ekspozytury nr 6 Oddziału II w Ostrowie Wielkopolskim brakuje zupełnie materiału archiwalnego z okresu poprzedzającego bezpośrednio wybuch II wojny (str. 56). Prawdą jest, że za wiele go nie ma, ale pewne zapiski istnieją – korzystałem z odpowiedniej teczki pisząc do regionalistycznego czasopisma historycznego o sytuacji na pograniczu polsko – niemieckim w 1939 r.. Co prawda, dominują w informacjach materiały Straży Granicznej, ale niewielkie rezultaty pracy posterunku w postaci odpisów można i tam odnaleźć³.

³ *Przygotowania III Rzeszy do wojny w świetle raportów Straży Granicznej na odcinku ostrowskim*, [w:] „Rocznik Kaliski”, T. XXXIII, Kalisz 2007, s. 241-245.

Zgodnie z zapisami przedstawionymi w Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, rozprawa doktorska „...powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne dokonanie artystyczne oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej”. Analiza przedstawionej do recenzji pracy doktorskiej pozwala stwierdzić, iż w jej przypadku, wszystkie wspomniane warunki zostały faktycznie całkowicie spełnione. Konsekwentnie więc uważam, że recenzowana praca Pana mgr Tomasza Landmanna spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim (ustawa z dnia 14 marca 2003 r., Dz. Ustaw Nr 65, poz. 595 z późniejszymi zmianami, zwłaszcza w 2011 r.) i wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Pomimo i niezależnie od pewnych nasuwających się uwag czy zastrzeżeń, ze względu na ogrom wykonanej pracy kwerendalnej i analitycznej, dysertacja zasługuje na pozytywną ocenę, a sam autor do miana stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie historii. Uważam, że wypracował sobie do tego prawo.

M
Maszli